

JACEK GUTOROW

OCZY SZEROKO OTWARTE

WYDAWNICTWO J, WROCŁAW 2025

MEDYTACJA

W pustce po myślach

ogród nasycę się światłem.

Powietrze pełne i spokojne.

Poranek jak miód, kilka kropli

spływa po dachu, cytrynowa zieleń

powoli zagarnia spojrzenie.

Kto na to patrzył?

Komu odpowiedział dzień?

WRÓBLIN

Otoczony wzgórzami

otwiera się ku niebu

jego wielka paleta

Różne miejsca mają

różne walory ale

wszystkie płoną

Dziecko idzie łąką

wokół płaszczyzny

linie krzywe kolory

ŚWIADOMOŚĆ

Czwarta rano.

Otwieram oczy na świat,
szeroko, żeby się zmieścił.

WIERSZ

Skrzyżowanie domu i chmury:

w lipcu pokoje są ruchome.

Rozbrat gniazda i jaskółki

na podmiejskim zakręcie.

Każdy krok ma pod sobą ciszę.

Niektóre ścieżki nie są ścieżkami.

MĘŻCZYŻNA PROSI O POWTÓRZENIE TAŃCA

Sylaby błyszczą. Łąka po burzy dokładna jak przypis
na dole strony, naderwany brzeg błękitu, nadruk.

Piramida światła po zmroku. Kiedy nieruchomiejesz,
jedyne drzewo na wzgórzu staje się lekkie i święte.

Sztachety, złuszczonego nieba, teraz.